



Wilhelm Bogusławski

# SŁOWIANIE ZACHODNI

dzieje, obyczaje, wierzenia

tom drugi, część druga:

Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej  
do połowy XIII w. Ustrój Słowiańszczyzny północno-zachodniej  
w epoce od VI do XII wieku

**Wilhelm Bogusławski**

# **SŁOWIANIE ZACHODNI**

**dzieje, obyczaje, wierzenia**

**tom drugi**

**część druga:**

**Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej  
do połowy XIII wieku**

**Ustrój Słowiańszczyzny północno-zachodniej  
w epoce od VI do XII wieku**

**Armoryka**

**Sandomierz 2014**

**Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 18**

**Redaktor serii: Elżbieta Sarwa**

**Projekt okładki: Juliusz Susak**

Na okładce: Световид, илл. к книге *Мифология славянская и русской*  
А.С. Кайсарова (1804), licencja *public domain*,  
źródło: [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid\\_\(Kaisarov\).png](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid_(Kaisarov).png)

Reprint niniejszej edycji dzieła wykonano z egzemplarza:  
„Dzieje Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej do połowy XIII wieku”  
przez W. Bogusławskiego  
tom II  
Poznań 1889  
znajdującego się w zbiorach prywatnych

**Copyright © 2014 by Wydawnictwo „Armoryka”**

**Wydawnictwo ARMORYKA**  
**ul. Krucza 16**  
**27-000 Sandomierz**  
**tel +48 15 833 21 41**  
**e-mail: [wydawnictwo.armoryka@interia.pl](mailto:wydawnictwo.armoryka@interia.pl)**  
**<http://www.armoryka.pl/>**

**ISBN 978-83-7950-396-4 – dla całości**  
**ISBN 978-83-7950-421-3 – t. II cz. 2**

## KSIĘGA IV.

### Ustrój Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej od VI. do XII. w.

---

#### § 18.

#### Osiedlenie Słowiańszczyzny niepodległej.

##### 1. Powierzchnia kraju.

Życie ludów, podobnie jak i wszelkich istot organicznych, składa się i wzrasta pod wpływem okrażających sił przyrody. Dla tego, zamierzając mówić o osadnictwie Słowian, zwracamy najprzód uwagę na terytoryję, którą Opatrzność przeznaczyła przodkom naszym dla osiedlenia.

Już w I w. po Chr. wiadano w Rzymie, że na północ od Dunaju, kraje zamieszkałe przez Morawianów i Czechów, okrażone były wieńcem gór, od których ku północy ciągnęły się równiny, łąki, a dalej na Pomorzu błota i lasy rozdzielały siedziby ludów.<sup>1)</sup> W VI w. Jornandes, zwiastując światu o Słowianach osiadłych na szerokich przestrzeniach od źródeł Dunaju aż do Wisły, zauważał, że siedziby ich wśród błot i lasów leżały.<sup>2)</sup> Później

---

<sup>1)</sup> Rendingi, Aviones, Angli, Varini, Endoses, Svardones et Nuitones fluminibus aut silvis muniuntur. Tacit. Germ. 40.

<sup>2)</sup> Hi (Slavini) paludes sylvasque pro civitatibus habent. Jornandes, de Orig. Get. c. V.

SUANTOVITH



Artystyczne wyobrażenie posągu Świętowita z Arkony  
na ilustracji B. de Montfaucona, 1722  
źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Świętowit>

od czasów Karola W., Niemcy, podejmując wyprawy do Słowiańszczyzny, nieraz musieli przedzierać się przez lasy i trudne do przebycia brody. Porzeczce Hoboli, napelnione masą połączonych z sobą jezior, przedstawiało wielki rozlew wód, na którym tylko sterczące wyspy zamieszkałe były przez ludzi, a dokoła liczne korabie i czółna krążyły swobodnie do Łaby, albo do Odry i dalej do morza. Zresztą błota i lasy.<sup>3)</sup> Nie lepszą była okolica po nad dolną Sprewją. Tam dotąd jeszcze labirynt potoków i strumieni, poprzedzielanych bagniskami, otoczonymi lasami, czyniły tę głuchą ustronń do przebycia niepodobną bez czółna. Dość wspomnieć, że pomimo przekopania mnóstwa kanałów i rowów, jeszcze w r. 1714 znajdowało się w okolicach Berlina 72 jezior, błót i kałuż, z których obecnie ledwo 6 stawów i tuzin sadzawek zostało.<sup>4)</sup> To też żaden z wyprawiających się do Polski wodzów niemieckich nie przedsiębrał drogi wprost z Magdeburga po nad Hobolą, przez dolną Sprewję. Niemcy omijali tę niegościnną okolicę, starając się najazdy swe skierować po drodze z Miszna na Wojerece, przez górną Sprewję do Polski. Tędy szła główna droga kupiecka. Do jakiego stopnia kraj między Łabą a Odrą pokryty był lasami, wskazują to nazwy okolic od rodzaju porosli powstałe: Sosny i Dąbsko nad dolną Sprewją, Lipany między Hobolą i Odrą, a także za Łabą, Buki w ziemi Obodryckiej i w innych miejscach. Ale że obok lasów leżały podmokłe przestrzenie, ztąd krainę nad dolną Sprewją po wszystkie wieki zwano „Błota“, krainę okrążoną w półkole rzeką Hobolą, terazniejszą Luhe, dawniej zwano „Mokra“, a od niej na południe „Błonie“, które względem Mokry liczyły się okolicą „Suchą“, ale ta Sucha oprócz obszernych błoni, pełną była jezior, zalewów i brodów.<sup>5)</sup> Wieki mijały, a puszcze i moczary

---

<sup>3)</sup> Porów. wyborną mapę Havellandu w dziele Fidicina. Mark. Brandenburg. T. I.

<sup>4)</sup> Klöden. Ueber die Entstehung von Berlin u. Köln s. 19.

<sup>5)</sup> Porów. mapy w dziełach Klödena i Fidicina wyżej wzmiankowanych.

od Łaby aż do Wisły zalegały kraj cały, jakby w nim ludzi nie było. Jeszcze w XII w. S. Otton, dążąc z Polski na Pomorze, musiał kilka dni przedzierać się przez puszcę. Później tenże apostoł Pomorza, dążąc powtórnie z Niemiec do Szczecina (roku 1127), przybył pomyślnie do Hawelbergu, lecz dalej pięć dni szedł przez ogromną puszcę aż do wielkiego zalewu, po którym w łodzi mógł już wygodnie podróżować do Szczecina.<sup>6)</sup> A cóż się działo nad Wartą i Notecią, gdzie zaludnienie było rzadsze niż nad Odrą i Łabą? Tam od Odry do Noteci i dalej aż do Wisły ciągnęły się nieprzerwanym pasmem błota, zostawując gdzie niegdzie przesmyki, po których tylko pieszo w bród można było podróżować. Zresztą łodzie i korabie swobodnie krążyły, a okolica Kruswicka była „podobną do ogromnej wyspy oblanej na około wodami“, łączącemi Gopło z Wartą, Wisłą i Bałtykiem. Od czasów Jagiellońskich długość Gopła zmniejszyła się na milę, a może i dwie mile.<sup>7)</sup> Z tego możemy wnioskować o wysokości wód w dawniejsze wieki, gdy ogromne lasy bukowe, pokrywając porzecza Noteci i Warty wilgocią okolicę napełniały, gdy rzeki zatarasowane łodem wywrotów, zapchane kłębami roślin i mułów, tamowane stosami długo leżących i zapieranych łodów, nie mogąc spływać należycie do morza, musiały się ulewać na strony, zatapiać wszystkie doliny i zamieniać cały kraj w pływający archipelag. Pozostałe dotąd: Kalisze, Kaliszany, Kaliska, Kaługi, przypominają jak niegdyś zamieszkali w tej stronie Bukowianie, dla oznaczenia swych osad, nadawali im nazwy od miejscowości błotnistej, napełnionej kałużami, ślad czego teraz jeszcze dopatrzeć można. Wyprawy Bolesława Krzy-

---

<sup>6)</sup> Roku 1127. „Per vastissimam silvam, qua diebus quinque transmissa venit ad stagnum mirae longitudinis, ubi homuncionem parvae insidentem naviculae contemplatus, copiosam ab eo piscium multitudinem comparavit. Ebbo. Bielowski M. P. II, 54.

<sup>7)</sup> Szajnocha. Jadwiga i Jagiello. T. I. 1. Ziemia. Według Surowieckiego Gopło w XV w. stało wyżej 11 stóp, aniżeli teraz. O rzekach i spławach krajów księstwa Warszawskiego. Ob. Dzieła W. Surowieckiego, wydanie Turowskiego. Kraków 1861. s. 307.

woustego żywo przypominają z jakimi trudnościami wypadało walczyć, aby się przedrzeć w głąb ziemi pomorskiej. Puszcze, piaski, rozlewy wód, trzęsawiska dzieląc Pomorzanów od Polan, przeszkadzały im do złania się w jeden naród, podobnie jak pasma błót, brodów i puszczy przeszkadzały Obodrytom, Lutykom i Serbom do utworzenia większego związku politycznego. Góry i lasy otaczające Czechy usposobiły ludność téj krainy do łączenia się w jedno państwo, ale po za górami, Morawianie, Ślężanie i Serby nie mogli się połączyć w jedną narodowość z Czechami. Szczęśliwsi byli nadwarteńscy Polanie. Mając na północ urodzajne Kujawy i spław po Wiśle do morza, na zachód dogodną żeglugę po Warcie i Odrze aż do wyspy Rany, na wschód obszerne łąki nad Bzurą i Wisłą, na południe odwieczną drogę, przez Kalisz do Krakowa i dalej, a dokoła płaszczyznę, Polanie wcześniej poznajomili się ze światem, korzystali ze stosunków z obcymi narodami, zlewali się w jeden naród, łącząc do siebie braci po całej obszernej równinie aż do gór czeskich i Karpatów. Charakter miejscowości stanowczo wpływał na kojarzenie się ludów słowiańskich w związki państwowe, na wytworzenie osobnych grup etnicznych, a jeszcze bardziej na rozwój osiedlenia.

## 2. Dawność osiedlenia.

Kiedy i jakim sposobem Słowianie osiedli na przestrzeni od Dunaju i Karpatów do morza Bałtyckiego, to zapewno na zawsze tajemnicą zostanie. Powieści narodowe o wychodźstwie Słowian z nad Dunaju, przed naciskiem Rzymian ustępujących,<sup>8)</sup>

---

<sup>8)</sup> Według powieści Nestora: gdy Włosi (Rzymianie) naszli Słowian dunajskich i usadziwszy się między nimi ciemiężyli ich, Słowianie owi przyszedłszy siedli nad Wisłą i przezwali się Lęchami, a od tych Lęchów przezwali się jedni Polanami, drudzy Lęchowicami, inni Mazowszanami, inni Pomorzanami. Bielowski M. P. I. 558. Nestor pisał w początku XII w. z dawnych podań i chronografów greckich, powtarzał co inni prawili w ciągu dziesięciu wieków po wzmiankowanym przez Nestora najściu Rzymian (za Trajana r. 106). Wszakże wiadomość Nestora



o przybyciu z Chorwacyi Czecha i Lecha,<sup>9)</sup> mogą być uważane jako wspomnienia pojedynczych wypadków, lecz nie świadczą o ogólnem osiedleniu całego kraju. Ogromna przestrzeń w stanie natury zostająca, żadnym sposobem nie mogła być osiedloną jednorazowo. Pierwotne osadnictwo musiało się stosować do miejscowości, szukać wypasów dla trzód i pożywienia dla siebie, bo do zasiewu zboża wypadało wprzód wykarczować las, uprawić rolę, a do tego nie rychło przyjść mogło. Pierwotne osadnictwo prawdopodobnie trzymało się rzek, z biegiem których posuwało się do ich dopływów, a później dopiero od ujść dopływów posuwało się do wierzchowin ich. Bez wody gospodarz posiadający trzody obejść się nie może. Słowianie zawsze pielegnowali stada bydła, koni, owiec, kóz i ptastwa domowego, zawsze budowali osadę w pobliżu wody, bo ta żywiła domowy dobytek, dostarczała ryby na pokarm. Z tego powodu najdawniejsze osady znajdujemy na wyniosłych brzegach rzek. Osady w głębi lasów, lub na nizinach są późniejsze, bo tam gdzie teraz pola dawniej były łąki, gdzie łąki — niziny, a gdzie niziny — błota i trzęsawiska. Ciężką pracę karczunku w lesie położonym w oddaleniu od rzek, Słowianin rozpoczynał wtedy, gdy już nie znajdował ziemi swobodnej nad wodą, słowem gdy do tego zmuszony był koniecznością. Wszystkie więc osady na karczunku, w oddaleniu od wód bieżących wypada za późniejsze uważać. Ale na ogromnej przestrzeni od Dunaju do morza Bałtyckiego lasów było tak dużo, że jeszcze we XIII w. nie wiedziano jak z nich dochód wyciągnąć, a cóż dopiero mówić o górach, które ogromne lasy i chłody nieprzystępnymi dla rolnictwa czyniły? Z dziejów dowiadujemy się, że łańcuchy gór otaczające Czechy były pokryte odwiecznym hwozdem, niezamieszkałym aż do napływu Niemców w XII i XIII wiekach.

---

wskazuje, że w dawniejsze wieki osiedlenie Słowian odnoszono do bardzo odległych czasów, a nie do V, czy VI wieków, jak się nowożytnym historykom uroiło.

<sup>9)</sup> Początkowo był wiadomy tylko Czech, ale w XIII w. kronikarze znaleźli mu brata Lecha. Ob. wyżej § 15. Czechy, — przypis. 32.

Zapisane przez Greków i Rzymian nazwy rzek, gór, osad i ludów w I i II w. poświadczają, że na przestrzeni od Dunaju do morza słowiańskiego (mare Svevicum)<sup>10)</sup>, siedział ten sam naród, który w VI w. pod nazwą Słowian poznano,<sup>11)</sup> naród milionowy, podzielony na plemiona kojarzące się w związki państwowe, mające swych zwierzchników i pewien stan kultury pastersko-rolniczej. Nie słynął on świetnością czynów wojennych, grabieżą i uciskiem sąsiadów, ale usilną pracą podnosił kraj ze stanu natury, rozwijał w cichości osadnictwo, mnożył się i rozplywem własnego żywiołu zakreślał granice narodowości. Podania narodowe i świadectwa dziejowe, nie czyniąc najmniejszej wzmianki o wydarciu przez Słowian gwałtem jakiegobądź okolicy do innego narodu należącej, pełne są wspomnień o spokojnem osiedleniu okolic niezaludnionych, o zakładaniu grodów i podnoszeniu rolnictwa. Osiedlenie odbywało się spokojnie w ciągu długich wieków, przez nikogo niedostrzeżone, jak wszelkie dzieło Boże, początek którego tajemnica okrywa. A my z dokumentami i świadectwami historycznymi rozważając przeszłość, przychodzimy do przekonania, że do rozplywu na ogromnych przestrzeniach północno-zachodniej Słowiańszczyzny, nie oręż, a siekięra i radło praojcom naszym torowały drogę.<sup>12)</sup>

### 3. Osady rodowe.

Najdawniejsze podania bądź nad Dnieprem lub Włtawą, bądź w innych stronach Słowiańszczyzny jednogodnie wzmiankują o rodach, z których składały się plemiona i ludy słowiańskie,<sup>13)</sup>

<sup>10)</sup> Tacit. Germania c. 45.

<sup>11)</sup> Wykład szczegółowy wyżej Ks. I. Dział I.

<sup>12)</sup> Zwoleńnicy hipotezy o najściu Słowian razem z Hunnami w V w., czy zastanowili się nad osiedleniem Słowiańszczyzny, czy rozważyli ile wieków pracy położyc wypadalo dla pokrycia w VI w. osadami połowy prawie Europy?

<sup>13)</sup> Polanie (dnieprowscy) zosobna żyjąc władali swymi rodami.... i żyli każdy z swoim rodem. Nestor u Bielowskiego M. P. I. 555. W pieśniach czeskich: Snemach i Sądzie Lubuszy pełno wzmianek o rodach słowiańskich.

o waśniach między rodami,<sup>14)</sup> o przesiedleniu się rodów. Niezgodą w rodzie, napady nieprzyjaciół, morowe powietrze, głód lub inna jaka niedola pobudzały ludzi do wychodztwa, do szukania dogodniejszych siedlisk. Rody przenosiły się z całą swą czeladzią, wędrowały nieraz przez niewiadome okolice, osiadały gdzie się podobało.<sup>15)</sup> Nikt temu nie przeczył: pasporty, komory celne i kordony graniczne nie przeszkadzały swobodnemu krążeniu ludności. Rozpływ rodów ciągnął się przez wieki, kto wie może lat tysiące, a gdy światło dziejowe przyświecać poczyna, rody słowiańskie okazują się w stałych siedliskich, mających wypasy, uprawną rolę i zabudowane osady. Tylko podanie przypominało o dawniejszem wychodztwie, tylko gdzie niegdzie jakaś niezgodą w rodzie,<sup>16)</sup> lub rozmnożenie zbyteczne podawały powod do rozpadania się starych i powstawania nowych rodów.

Ze wzrostem rodów mnożyły się osady, które same przez się nie miały nazw, ale stawszy się miejscem zamieszkania rodów, przybierały ich nazwy. Ród zwyczajnie nosił nazwę od imienia przodka, z dodatkiem zakończenia na *icy*, *ice*: Klenowicy, Popielowice i t. d. Z biegiem czasu stopnie pokrewieństwa członków rodu szły w zapomnienie, ród rozpadał się na liczne rodziny, które w dalszym rozwoju nie czuły już między sobą związku krwi, ale nazwa osady nie przestawała świadczyć, że osadę założyli niegdyś ludzie jednego rodu. Z tego widzimy, jak ważne są

---

<sup>14)</sup> Po wygnaniu z Nowgorodu Warengów za morze (r. 862) Słowianie poczegli sami się rządzić i nie było u nich sprawiedliwości „i powstał ród przeciw rodowi, były zwady i poczegli wojować sami z sobą.“ Nestor u Bielowskiego M. P. I, 564. W Czechach wiadoma jest zwada między rodami: Sławników do których św. Wojciech należał i Wrszowców, którzy zdobywszy gród Libic, wszystkich w nim Sławników wymordowali.

<sup>15)</sup> „I wybra sě (Czech) se wsemi z země, jiejěz běse Charvatí imě, i bra sě lesem do lesā, dietki swě na pleci nesa. A když dlúho lasem jide, k velikému hwozdu přijde. Czech do swěj czeladzi rzecze: „Imamy zemiu po swěj wóli, budút' nám zde pleni stoli, zwěri, ptáków, ryb, wcel dosti, ot neprátel dost tvrdnosti. Dalimil. Chron. Czeska 2. Czech.

<sup>16)</sup> Tak zwada między rodzonymi braćmi Chrudoszem i Stahlawem Klenowicami ze starego rodu Tetwy Popelowa o spadek po ojcu. Pieśń o sądzie Lubuszy.

osady rodowe we względzie historii osiedlenia i jak nazwy ich głęboko w starożytność sięgają.

Rozmaite koleje zdarzeń w różnych częściach Słowiańszczyzny mocno wpływały na byt rodów, a razem i na charakter osiedlenia. Na ustroniach, oddalonych od zgiełku orężnych tłumów, w niedostępnych miejscowościach, pod ochroną gór, lasów, bagnisk, rody utrzymywały dawny swój ustrój dłużej niż w miejscowościach wystawionych na napady nieprzyjaciół. Radymiczanie i Więtyczanie nad Sożą i Oką jeszcze w XII w. wiodli żywot rodowy, a u Słowian południowych, szczególnie w Hercegowinie i Dalmacyi byt rodowy trwa dotąd. Ale w Północno-Zachodniej Słowiańszczyźnie, wystawionej ze wszech stron na napady nieprzyjaciół, działo się inaczej. Opanowanie przez Teutonów ziem słowiańskich w Germanii w VI w., najazdy Awarów na Rakusy, Morawy i Czechy w VI i VII w., najazdy Normanów i Saksonów z Frankami na Pomorze w VI, VII, VIII i IX w. bezpośrednio wpływały na byt rodowy. W krajach opanowanych przez Saksonów, Franków i Bawarów, Słowianie uległszy przemocy, musieli się stosować do rozkazów cudzoziemskich urzędników: byt rodowy stracił dawne znaczenie, rozpadł się. W Słowiańszczyźnie niepodległej rody, w obec grożącej niewoli cudzoziemskiej, musiały się kojarzyć w związki państwowe, ulegać woli zwierzchników, wyprowadzać w pole orężne zastępy, zrzekać się wyłączności rodowej na korzyść całego kraju. Byt rodowy, zachwiany w swych osnowach przeobrażał się, otwierając swobodę krzewieniu się nowych pojęć o prawach osobistych człowieka, o własności wyłącznej obok wspólnej. Osady rodowe wydzielają z siebie ludność, która zamierzając pracować o własnych siłach, zakładała osady właścicielskie.

Podobne zmiany dokonywały się powoli, w ciągu wieków, nikt tego nie zapisywał, ale z pomników X w., w części z IX w. możemy wnioskować o tem co było w poprzednie wieki.

W dokumentach odnośnych do naszego przedmiotu, nazwy osad rodowych, tak zwane nazwy patronymiczne, zakończone na

icy, ice, występują najprzód w tych miejscowościach, które Niemcy wcześniej opanować zdołali, mianowicie w okolicy Magdeburga, w Serbsku między Solawą a Łabą, na porzeczu Hoboli, później w Milsku i Łyzycach, a nareszcie w Czechach, Morawach i Rakusach. Najpóźniej na Pomorzu zaodrzańskim.

W X wieku znajdujemy:

W Moraczanach pod Magdeburgiem: Bodrowicy, Mokranowicy,<sup>17)</sup> Nedelowicy,<sup>18)</sup> Lubatowicy,<sup>19)</sup> Belowicy,<sup>20)</sup> Grabowicy.<sup>21)</sup> W Serbiszczach: Droganowice.<sup>22)</sup> W Serbsku między Solawą a Łabą: Buzycy, Rocholewicy, Lubiszowicy, Lubanowicy, Rogalewicy, Borantowicy.<sup>23)</sup> W Żytyczach: Trebanowice<sup>24)</sup> i Serbowice.<sup>25)</sup> Na porzeczu Hoboli: Bukownicy,<sup>26)</sup> Malewicy.<sup>27)</sup> W Łuzycach: Sulpice niedaleko Odry.<sup>28)</sup> W Czechach: Skochowice, Trzeszowice, Bojanowice, Trzebestowice, Żernownice,<sup>29)</sup> Drażowice, Lachowice.<sup>30)</sup>

Szereg przytoczonych osad z nazwami patronymicznymi wyjęliśmy z nadań różnym kościołom i klasztorom w X w. Brak dokumentalnych świadectw o istnieniu nad Łabą i Odrą osad

---

17) An. 949 civitates Bidrizi, Mokrianici. Raumer Regesta N. 160.

18) An. 965 in pago Moritzani villa Nedelitz, Ibid. N. 206.

19) An. 975 villa Lubatici in pago Mrozini, Ibid. N. 260.

20) An. 997 nomen burgvardi vulgo Belizi. Ibid. N. 342. Od imienia Běl.

21) An. 992 in pago Morazena Grobizi, Ibid. N. 317.

22) An. 1003 in territorio Zerbiste, in locis Droganize. Ibid. N. 376.

23) Busici, Rocholeuzi, Lubizici, Lubanici, Rogalici (teraz Roeglitz niedaleko Scheuditz), Borintizi, Thietmar. Chron. III, VI, VII.

24) An. 945 in pago Sclavorum Zitice... villae Trebunice, Raumer. N. 148.

25) An. 962 Zitici quae habet civitatem Zurbici, Ibid. N. 186.

26) An. 965. Bucounici in Brandenb, Ibid. N. 210.

27) An. 946. Malizi. Hasselbach. Cod. Pomeranie, N. 6. Od imienia Mal.

28) Confirmatio Johannis papae super fundatione monasterii S. Johannis Misnae per Ottonem majorem et minorem. Hoffmann. Scr. rer. Lus. Introductio 4. W tymże dokumencie: villa Sulpize, a jak po polsku?

29) Erben. Regesta. N. 78. Nazwy zapisane są według wykładu Erbena w Indexie.

30) Erben. N. 85.

rodowych w dawniejsze wieki, nie jest wskazówką, aby ich nie było. Boć jeśli w okolicach Fuldy, nad Mohanem i Dunajem osady rodowe, słowiańskie istniały w VIII w.,<sup>31)</sup> nie ulega zatem wątpliwości, że podobne osady istniały w tymże wieku po całej północno-zachodniej Słowiańszczyźnie. Obyczaj narodowy wszędzie był jednakowy. Wreszcie dostrzeżone przez nas w dokumentach VIII w. osady rodowe nie wtedy powstały, kiedy je zapisano, a dawniej. Oczywiście więc, że istniały już przed VIII w.

#### 4. Wsie i dwory właścicielskie.

Obok osad z nazwami patronymicznymi, znajdujemy osady z nazwami przybranymi od imion osobowych, z zakończeniem na *owo, owa, ow, ino, ina, in*. Są to siedla, kubła, wieśnice, dwory właścicielskie, t. j. osady stanowiące posiadłość osobistą, indywidualną.<sup>32)</sup> Że podobne osady istniały w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie przed wprowadzeniem chrześcijaństwa, na to znajdujemy w dokumentach X w. liczne dowody, mianowicie: Bukow, Czartow, Grabow, Zenotina,<sup>33)</sup> Neczesowa<sup>34)</sup> w Moraczanach; Bechow, Cytowa,<sup>35)</sup> Briechowa,<sup>36)</sup> Wancłow i Brodowin na porzeczcu Hoboli<sup>37)</sup>; Witin

<sup>31)</sup> Wyżej § 17.

<sup>32)</sup> Porów. § 16 przyp. 207 s. 183.

<sup>33)</sup> An. 945 civitates Sirtaw, Grabaw, Buchaw. Raumer, N. 150. An. 966. Sirtaaua, Grabaua, Buchoe (Ibd. N. 210, 216). Widocznie zakończenie na owa i ow krzyżowały się i w Łużycach, gdzie nazwisko Pech jest przeróbką dawniejszej nazwy Bech. W owruckim powiecie jest cała osada Bechy, mieszkańcy której szczygą się dawnym szlachectwem. U Czechów istniało imię Cetek (Erben. Regesta s. 636) zdrobniące od Cet. Stósownie do tego nazwę „Zitowa“ zdaje się najwłaściwiej czytać Cytowa.

<sup>34)</sup> An. 992. Nezesoua, Raumer, N. 317. Od imienia Naczesza porów. Erben Regesta s. 671.

<sup>35)</sup> An. 965. Pechouve an. 973. Pechowe, Zitowa. Raumer, N. 208, 250. Niemcy często zmieniają *b* na *p*. np. Papinberk zamiast Bamberg i t. d. Zwyczaj ten rozpowszechnił się i w Łużycach, gdzie nazwisko Pech jest przeróbką dawniejszej nazwy Bech. W owruckim powiecie jest cała osada Bechy, mieszkańcy której szczygą się dawnym szlachectwem. U Czechów istniało imię Cetek (Erben. Regesta s. 636) zdrobniące od Cet. Stósownie do tego nazwę „Zitowa“ zdaje się najwłaściwiej czytać Cytowa.

<sup>36)</sup> An. 980. Briechova in pago Hevellon, Raumer, N. 283.

<sup>37)</sup> An. 946. Wanzlo, Brotwin, Hasselbach, Codex, N. 6, U Pomorzan Wancław jest to samo co u Czechów Waclaw.

i Lubachów w Nudyczach;<sup>38)</sup> Nierechowa w Chutyczach;<sup>39)</sup> Korin między Mildą a Plisą;<sup>40)</sup> Doblin,<sup>41)</sup> Cyrin<sup>42)</sup> w Głomaczach; Pretokina w Niżanach;<sup>43)</sup> Malacin w Serbsku;<sup>44)</sup> Lubachów, Jaryn i Budyszyn w Łużycach;<sup>45)</sup> Brawnowa, Szlachów, Weleslavin, Radotin, Błażin w Czechach;<sup>46)</sup> Kraków nad Wisłą, wzmiankowany przez Ibrahima ibn Jakóba, w czasie przejazdu z Pragi do Polski przed r. 965.<sup>47)</sup>

Za najstarsze nazwy osad właścicielskich wypada uważać zakończone na *owo, ino*, odpowiadające na pytanie: czyje siedło, kubło? Bukowo, Czartowo, Grabowo. Do bardzo dawnych także odnieść wypada nazwy zakończone na *awa, ina* odpowiadające na pytanie: czyja wieśnica? Brawnowa, Nierechowa, Zenotina. Nazwy zakończone na *ow, in* odpowiadające na pytanie czy d w ó r? Lubachów, Weleslavin, Jarin i t. d. są późniejsze,<sup>48)</sup> ale bezwątpienia istniały już przed X w. Że nazwa dwór dawno używała się nad Łabą wskazują to używane w dokumentach

38) An. 962 Nudzici ubi Vitin civitas et Liububum. Raumer. N. 186.

39) An. 997. Nierechova in provincia Chutizi. Raumer. N. 343.

40) Chorin. Thietmar. Chron. III, 2.

41) An. 981 in partibus Sclavoniae Doblin in pago Dalminze. Wenck. Hess. Landesg. Urkundenbuch N. 27.

42) Cirin, castellum. Thietmar V, 22.

43) An. 980 in ripa Alviae fluminis Pretokina in pago Nikiki. Raumer N. 281.

44) Ad curtem meam slavonice Malacin dictam, teutonice autem Egisvillam. Thietmar VI, 29. teraz Eisdorf koło Lützen blisko Łaby.

45) Budusin (r. 1002). Thietmar V. 6. O Lubachowie (Luibucholi r. 1004) cytata niżej pod N. 107.

46) An. 993 villa Brawnowa, silva Sclachow, Woleslavin, curia Radotyń, an. 999. Błażin. Erben. N. 78, 85. W indexie Codexu Erbeny, Błażin wyłożono według teraźniejszego wymawiania Błażim. Sądzę, że w X w. wymawiało się tak jak zapisano w dokumencie: Błażin od imienia Błaż, Błażej.

47) Od grodu Frągi do Krákw-a trzy tygodnie drogi. Kunik. ПѢВѢСТІЯ АЛ-БЕКРИ. s. 49.

48) W Polsce w XIII w. Boguchwał pisał: castrum Swanowo; a nomine pro prio, Swan enim dicitur quasi vocatus. Bielowski M. P. II, 481. Teraz nad Wisłą predominguje zakończenie na ow i Zwanowo, jeśliby istniało, nazywano by Zwanów. Na Litwie i Białorusi dotąd przemaga zakończenie na owo: Józefowo, Stefa-

wyrażenia *curia, curtis*, dla oznaczenia posiadłości indywidualnej.<sup>49)</sup>

Przytoczone nazwy osad niekoniecznie świadczą, aby w X w. posiadali osady ci sami ludzie, od imion których osady nazwy przybrały. Zabór niemiecki, wywracając dawne porządki, wprowadzał nowe zwyczaje. Cesarze, nadając różnym kościołom i panom takie osady jak Buków, Czartów, Grabów i t. d., rozrządzali nimi jak własnymi, nie zważając na znaczenie nazw. Założyciele tych osad Buk, Czart, Grab kto wie jakby dawno zeszedli ze świata, ale dwory ich wpadły w ręce zaborców, zatrzymały swe nazwy na wieki. Należący niegdyś do Malaty dwór Malacin, w początku XI w. należał do biskupa merzeburgskiego Thietmara, który go przeważał Egisvilla. Nawet w niepodległych Czechach książęta rozdawali w X w. dwory, dawniej należące do osób prywatnych, jak Weleslawin, Radotin, Blažin, a jakby dawno dwory te przeszły na własność księcia — nie wiadomo. Wszystko to wskazuje, że w X w. nad Łabą, Hobolą i w Czechach wieśnice i dwory właścicielskie miały już nazwy ustalone, że przechodząc na własność panujących i kościołów, zatrzymywały swe nazwy na zawsze,<sup>50)</sup> za wyjątkiem wypadków umyślnego zniemczenia.

---

nowo, Kazimirzowo i t. d. chociaż w spisach urzędowych pisze się Józefów, Stefanów i t. d.

<sup>49)</sup> W dokumencie czeskim r. 993 *curia Radotyn*. Erben N. 78. U Thietmara, jak wyżej, cytata 44, także *in mea curte Retmerslevo* I. c. 7.

<sup>50)</sup> W Polsce nazwy wiesnic i dworów pochodzące od imion posiadaczy, aż do XII w. zmieniały się przy każdej zmianie posiadacza w taki sposób, że gdy Prandota sprzedał wieś Bodzancie lub Sułoszowi, to razem Prędocin przeważał się Bodzęcinem lub Sułoszowem, Wojciechowski. Chrobacya s. 192. Nad Łabą i Odrą, pod naciskiem wpływu niemieckiego, nazwy słowiańskie wsi i dworów wiadome w X w., po większej części zostały dotąd (w niemieckiej formie), co wskazuje, że już wtedy nazwy miejscowe konsolidowały się. W Czechach nazwy miejscowe wsi i dworów, wcześniej nieco niż w Polsce konsolidowały się, wreszcie kwestya ta zostaje jeszcze do głębszego rozpoznania, ale skoro wieś lub dwór dostały się księciu, nazwy ich podobnie, jak podarowanych r. 993 klasztorowi Břennowskiemu Weleslawina, Radotina, Blažina i innych, zostawały na zawsze.



Jakże dawno podobne osady istniały nad Łabą i Odrą? Posiadając dla tych stron dokumenty nie wcześniejsze jak z X w., nie możemy przytoczyć świadectw dawniejszych, ale skoro wsie i dwory właścicielskie w pierwszej połowie X w. były już rzeczą zwyczajną, tedy niewątpliwie istniały od dawna, albowiem tak ważna w ustroju towarzyskim sprawa, jak posiadłość osobista, mogła tylko drogą powolnego rozwoju wytworzyć się w ciągu wieków. Wreszcie pomniki sąsiednich krajów w Germanii i nad Dunajem wskazują, że tam wsie i dwory, z nazwami pochodzącymi od imion osobowych, dokładnie wiadome były w VIII w.<sup>51)</sup> i na równi z osadami rodowymi stanowiły ośnowę ówczesnego bytu słowiańskiego. A jeśli przyjmiemy do uwagi, że już w początku VII w. u Czechów i Serbów byli książęta Samo, Derwan i inni, że ci książęta trzymając orężne drużyny dla ciągłego odporu Awarów i Niemców, nie mieli innych środków dla utrzymania i wynagrodzenia swych wojowników, jak uposażenie ich ziemią uprawną, że u Durzyńców podczas najazdu Franków i Saksonów r. 531 istniały dwa stany posiadaczy ziemskich: lasi — indywidualni i ludiny — wspólnowładni, tedy jasno, że początek wsi i dworów stanowiących posiadłość właścicielską nad Łabą i Odrą, wypada cofnąć wtył aż do rzymskich czasów.

## 5. Wysiółki.

Według dawnego obyczaju słowiańskiego lasy, łąki, pola, pustochi, pagórki, doły, błota, brody, rozdroża i w ogóle wszelkie miejscowości miały swe nazwy z rozmaitych powodów, a najczęściej od charakteru miejscowości i rodzaju porośli przybrane.

---

<sup>51)</sup> W Pannonii r. 860 ultra Salam fluvioium usque in Slougenicin (Służecin). Erben. Regesta N. 29. W Rakusach r. 823, w potwierdzeniu przez króla Ludwika Pobożnego nadania Karola W. biskupowi passawskiemu: in terra Hunorum Zeizzinmurum (Umczyżyn). Erben N. 19. R. 742. Lantfrid tradidit monasterio Burano... in campum Walagouwa... in Habechouwa, atque in Radinuso. Erben N. 5. Porów, także o nazwach osobowych w Germanii wyżej § 16, 3.

Każda osada rodowa lub właścicielska liczyła na terytorii do niej należącej, kilka lub kilkanaście niezaludnionych miejscowości z pewnymi nazwami.<sup>52)</sup> Kiedy więc wypadało założyć sadybę dla noclegu pastuchów, przytułku kosarzy, żeńców, albo dla wysiedlenia niektórych rodzin bądź z widoków ekonomicznych,<sup>53)</sup> bądź z powodu rozmnożenia się ludności, powstawała nowa osada nie mająca nazwy, ale dla odróżnienia od innych zwano ją według nazwy miejsca i dla tego mówiono: na chełmie, na ujściu, na łące, na brzegu, za górą, za błotem, przy brodzie i t. d. Z biegiem czasu przyimki odpadły, albo łączyły się z nazwami, które przybierały skrócone formy: chełm, ujście, łąka, brzeg, zagórze, zabłocie, przybrodzie i t. d.

Z dokumentów dowiadujemy się, że w Czechach niektóre osady, należące do księcia w X w., zwały się: na — Wranem, na — Chlumcy, na — Sternicy, na — Ujście, na — Słanem itd.<sup>54)</sup>

---

<sup>52)</sup> Podobny obyczaj trwa dotąd w całej Słowiańszczyźnie, szczególnie we wschodniej i południowej, gdzie dawne pojęcia o związku ludzi z miejscowością przechowały się mocniej, niż w stronach zachodnich, podległych wpływom cudzoziemskim i różnym przewrotom ekonomicznym. Jako przykład mogę przytoczyć osadę w Dziśnieńskim powiecie nad Dzwina — Krycewicze, która na przestrzeni stu włók należących do dworu i włościan, zawiera obok osady, miejscowości nie zaludnione: Leszki porośłe lasem sosnowym, Lipniki porośłe krzakami, niegdyś lipami, Kulowa góra, pagórek nie daleko od dworu i kilkanaście innych miejscowości mających swe osobne nazwy. Ludzie tej osady nie pamiętają, aby pochodzili od jednego przodka Krycza, ale nazwa udowadnia to. Sąsiedzi wiedzą, że nazwa Krycewicze przysługuje osadzie, ale między sobą zowią ją: Kryzewo.

<sup>53)</sup> Dotąd w Polsce i na Rusi, gdzie większe obszary i parcelacja gruntów nie ścieśniły swobody rolników, ludzie wyjeżdżają na noc w dalsze zakątki swej terytorii, aby ze świtem wziąć się do pracy. W takich zakątkach powstają gumniska, czasowe obory, w lasach chata dla leśnika, w innych miejscach pasieka z chatą dla pasiecznika, młyn z chatą dla młynarza i t. d. Na Litwie z podobnych osad powstają zaścianki, na Rusi od Bugu i Dniestru aż do Charkowa — chutory, po polsku futory, w ogóle są to wysiółki, lub przysiółki.

<sup>54)</sup> R. 993 Bolesław II nadał klasztorowi brewnowskiemu posiadłości: usque ad Lesce (aż do leszczyzny)... villam quoque na — Wranem nomine, cum hospitibus... cujus termini sunt Kralowa-hora... usque viam quae dicitur Złapcyce... a loco, qui dicitur Strabol, usque ad Podhodce... na — Chlumcy, na — Sternicy, na — Usty, super Albiam... decimum forum in hiis civitatibus: na — Zlanem. Erben. Regesta N. 78.

Tak musiało być i dawniej, tylko że przed X w. dokumentów dla Czech nie posiadamy, ale z dokumentów pisanych przez Niemców dla sąsiednich z Czechami słowiańskich krajów, dostrzegamy, że miejsca nie zasiedlone miały już oddawna ustalone nazwy słowiańskie w Germanii<sup>55)</sup> i nad Dunajem.<sup>56)</sup>

Z wysiedleniem ludzi na pustkowie powstawały wysiółki,<sup>57)</sup> przybierające nazwy od imion pospolitych, których nieskończona ilość posłużyła do wytworzenia mnóstwa najrozmaitszych nazw. Ograniczając nasze badania takimi tylko nazwami, które znajdujemy w dokumentach do XI w., dzielimy wysiółki, według pochodzenia ich nazw w następujący sposób:

a) od charakteru miejscowości: Błoto, Rozmok, Dołńce, Wysoka, Wyszekrajce, Mieżyrecz, Ujście w ziemi Lutyków,<sup>58)</sup> Łączany nad Łabą, niżej Magdeburga,<sup>59)</sup>

---

<sup>55)</sup> An. 811 aedificaverunt castellum in loco, qui dicitur Abochi (Chron. Moissae. Pertz I, 399). An. 936 juxta Groninche, quod dicitur Wenethen 7 mansos (Raumer N. 126); an. 997 bannum super sex forestos: Hacul, Hui etc (Raumer N. 339) i inne podobne.

<sup>56)</sup> An. 769 locum nuncupatum India, quod vulgus campo Gelau (Ilowe) vocantur. (Erben N. 8). R. 777 w nadaniu klasztorowi Kremsmünsterskiemu: in loco nuncupante Sih-pah, in loco Livpilins-pach, in loco Ipse, in loco Epeostal... infra monte, qui dicitur Warmine (Erben N. 9) i t. d.

<sup>57)</sup> Autor dzieła „Chrobacya“ Tadeusz Wojciechowski, dla określenia kategorii takich nazw, jak Halin, Holnik, Wrńno, Breznica, wprowadza nomenklaturę: przysiółki (Chrobacya s. 329 i inne). W Słowiańszczyźnie, a szczególnie w Polsce, przysiółkami nazywają się osady należące do pewnych wsi i przy nich leżące. Gdy jednak z wysiedlenia ludzi w dalsze strony powstaje nowa osada, zupełnie niezależna od metropolii, w takim razie osada ta żadnym sposobem nie może zwać się przysiółkiem, albowiem byłoby to przeciwnem duchowi mowy słowiańskiej. Tém bardziej nie można zwać przysiółkami osady powstające z napływu ludzi z różnych stron, przesiedleńców, a takich osad z rozwijaniem się władzy monarchicznej było niemało. Podobne osady na Rusi zwą się „wysiółki“ i zdaje się, że nazwa ta jest bardziej uogólniającą treść przedmiotu, niż przysiółki, a zatem zatrzymujemy ją, dopóki nie znajdziemy lepszej, zostawując przysiółkom prawdziwe ich znaczenie.

<sup>58)</sup> R. 946 w nadaniu biskupstwu hawelbergskiemu: in provincia Chorize Plot, in prov. Desseri Wisoca, in prov. Liezizi (Leszyce) Rozmok, Wiscroit; deeam de Tholenz, Plot, Mizerez, Vostze. Hasselbach. Codex Pomer. N. 6.

<sup>59)</sup> R. 929 urbs Lunkini pod którym Niemcy pobili Słowian. Widukind I, 36.

Jeziory, Błonie na południe od r. Hoboli,<sup>60)</sup> Podstap na wyspie Chociemyśl, położony na rozlewach Hoboli,<sup>61)</sup> Dobrogóra nad Solawą przeciw Halle,<sup>62)</sup> Wysoczany w Żyrmuntach,<sup>63)</sup> Chełm w Susłach,<sup>64)</sup> Brod,<sup>65)</sup> Bełohora, Niżyce, Łużice w Nizanach nad Łabą,<sup>66)</sup> Mokrana<sup>67)</sup> i Nizin w Nieletyczach,<sup>68)</sup> Dobryług w Łużycach, Meżiriecz w Polsce,<sup>69)</sup> Porecze, Podhodce, Ostrów, Chlumeć, Kralowa-hora, Uście w Czechach.<sup>70)</sup>

b) Od lasów i rodzaju drzew: Borki nad Hobolą,<sup>71)</sup> Buk między Solawą a Łabą,<sup>72)</sup> Lipsk w Plisnach,<sup>73)</sup> Olszowica koło Lipska,<sup>74)</sup> Olesznik w Nizanach,<sup>75)</sup> Hwozdnic w Głomaczach,<sup>76)</sup> Brezica<sup>77)</sup> i Leszka<sup>78)</sup> w Moraczanach pod

---

<sup>60)</sup> R. 949 nadane biskupstwu brandenburgskiemu: civitates: Eseri, Ploni. Hasselbach. N. 7.

<sup>61)</sup> R. 993. Poztupimi. Jakobi. Ortsnamen um Potsdam s. 46.

<sup>62)</sup> R. 952. Thebrogora. Raumer N. 163.

<sup>63)</sup> R. 945 inter Slavos prope fluvium Fona, in pago Serimuntelante villas Vizekiani. Raumer N. 149.

<sup>64)</sup> R. 962. Siusle in qua civitas Holm. Raumer N. 186.

<sup>65)</sup> R. 965. in provinzia Nizizi urbs Broth. Raumer N. 203.

<sup>66)</sup> R. 973. Belgora, Nikike, Lusice. Raumer N. 250.

<sup>67)</sup> Mucherini, teraz Mokrehna między Torgau i Eilenburgiem. Thietmar VII, 16.

<sup>68)</sup> R. 946. in provincia Nieletizi civitas Nizem. Raumer N. 154.

<sup>69)</sup> Thietmar VI c. 16, 20.

<sup>70)</sup> Erben, dokumenty pod r. 993 i 999. Regesta N. 78, 85.

<sup>71)</sup> R. 946. dimidium silve, que dicitur Porci, Hasselbach Códex N. 6. Badacze niemiecy nazwę Porci przekręcają w Poregi, sami nie rozumiejąc o czem prawią. Wskazałem wyżej, że nazwę tę wypada czytać Borki. Porów. ks II. § 15. 3. 6. Welety.

<sup>72)</sup> U Thietmara Pauck III, 9. Według domysłu komentatorów Buk, którego położenie nie jest dokładnie wiadome.

<sup>73)</sup> U Thietmara Libzi VII, 18.

<sup>74)</sup> U Thietmara Olschui, teraz Olschau koło Lipska. Chron. I. VII. c. 48. Wykład tej nazwy chwiejny: być może Oleśnica, Olszów?

<sup>75)</sup> An. 965 de provinzia Nizizi... urbs Olsnich. Raumer N. 203.

<sup>76)</sup> An. 981. Hwoznice in pago Dalminze. Wenk Hess. Landesgeschichte Urkundb. N. 27. Nazwa pochodzi od hwozd = las.

<sup>77)</sup> An. 965 villa Pressitz in pago Moritzani. Raumer N. 206.

<sup>78)</sup> An. 995. Liezka. Raumer N. 332. U Thietmara także Liezka (VI, 14) od wyrazu las. W Łużycach Leszka niem. Liezka według Smolera oznacza „Valldorf.“ Die slavischen Ortsnamen in der Oberlausitz, 13.

Magdeburgiem, Miodobór w Chutyczach<sup>79)</sup> Światybor  
puszcza w Serbsku,<sup>80)</sup> Dubie na porzeczcu Hoboli,<sup>81)</sup> Ilwa na  
granicy Łużyc ze Śląskiem,<sup>82)</sup> Głogowa w Śląsku,<sup>83)</sup> Leszki,  
Orech w Czechach.<sup>84)</sup>

c) Od przymiotów miejscowych: Torgowa nad Łabą  
w Nizanach,<sup>85)</sup> Świecie w Żytyczach,<sup>86)</sup> Biegań w Serbsku,  
Libic w Łużycach,<sup>87)</sup> Slane, Rybnik, Plzeń, Ruseń,  
Trebań, Strzeble, Liboczice, Mlynce w Czechach,<sup>88)</sup>  
Bilena w ziemi Obodrytów r. 786.<sup>89)</sup>

d) Od przymiotów ludzi: Niekuriny, Ludiny, Pri-  
cepiny, Kociny, Rabuny, Milkuny na porzeczcu Ho-  
boli,<sup>90)</sup> Gątimiry (Kąto-miry?) w Moraczanach,<sup>91)</sup> Wur-  
ciny w Nieletyczach,<sup>92)</sup> Strzelany w Nizanach nad Łabą,

---

<sup>79)</sup> U Thietmara Medeburu in pago Chutici, castellum (II c. 23), teraz Magde-  
born niedaleko Lipska.

<sup>80)</sup> Zutibure. Thietmar VI, 26.

<sup>81)</sup> An. 980. Dubie in pago Hevellon, Raumer N. 283.

<sup>82)</sup> W tem miejscu Bolesław Chr. spotykał Ottona III, dążącego do Polski  
r. 1000. Thietmar IV. c. 28.

<sup>83)</sup> Zapisaną przez Thietmara nazwę Glogua (VI, 38) wypada czytać Głogowa,  
ale czy u Słowian istniało imię osobowe Głog? Zaprzeczyć temu nie mogę, ale  
i twierdzić nie wypada. Zostawiam więc nazwie téj pochodzenie od głogu.

<sup>84)</sup> An. 993 ad Lesce. Według wykładu Erbena Leszti to samo co Leszki  
i pochodzi od leszczyny, Corylus. Regesta N. 78. Index 747.

<sup>85)</sup> An. 965 in pago Nizizi Torgua; an. 973 Turgoubestat. Raumer N. 203, 250.

<sup>86)</sup> An. 980. Zuetie in pago Scitici. Raumer N. 282.

<sup>87)</sup> Bigni, Strela, Libiz. Thietmar III, 9. VI, 36, 38.

<sup>88)</sup> Erben, dokumenty pod r. 993, 999. N. 78, 85. Lubcicich silva.

<sup>89)</sup> An. 786. ubi Bilena mergitur in Albiam, dehinc in ortum Bilene. Dipl.  
fundacyi biskupstwa Werdeńskiego przez Karola W. Hasselbach. Codex N. 1.

<sup>90)</sup> An. 946. Niecurini, Ludini, Priecipini, Cotini, Rabbuni, Milcuni. Hassel-  
bach Codex N. 6.

<sup>91)</sup> An. 949. Guntimiri ibd. N. 7.

<sup>92)</sup> An. 961. Wurcine civitas, an. 995. Wurcin. Raumer N. 186, 335 u Thiet-  
mara Wurcin (III, 9). Któraż forma nazwy pewniejsza. Prawdopodobnie, że przez  
odpadnięcie ostatniej gloski, zostało Wurcin, co wskazuje niby na pochodzenie  
nazwy od imienia osobowego, ale nie znajdując podobnego imienia w onomastykonie  
słowiańskim i mając na względzie dawniejszą formę z zakończeniem na *ine*, mnie-  
mam, że nazwa ta powstała od imienia pospolitego, oznaczającego przymiot ludzi,  
choć przymiotu tego nie rozumiem.

Swiniany w Łużycach,<sup>93)</sup> Domażilice, Mraczenice, Ojprnice, Sedlce, Kuromrtwice, Kralupy w Czechach.<sup>94)</sup>

e) Od przemysłu: Żernownice, Miechnice, Wodochody w Czechach.<sup>95)</sup>

f) Z różnych powodów: Lubroń, Mozyr, Tuchim<sup>96)</sup> Postrygom<sup>97)</sup> w Moraczanach, Robole<sup>98)</sup> na porzeczu Hoboli, Scienny w Zyruntach<sup>99)</sup> nad Mildą, Domicz w Żytyczach,<sup>100)</sup> Boruz, Grona, Miszno w Głomaczach, Weta i Tucherim w Nieletyczach,<sup>101)</sup> Pretim,<sup>102)</sup> Kletno i Wozgrinie w Niżanach,<sup>103)</sup> Cedno z prawej strony Łaby.<sup>104)</sup> Krośno przy ujściu Bobry do Odry,<sup>105)</sup> Bezdicz,<sup>106)</sup> Triebacz, Mroszna nad Sprewą, Krosyn niedaleko Łukowa, Słupice, Chotiebuż w Łużycach,<sup>107)</sup>

<sup>93)</sup> U Thietmara Sciciani VI, 45, Cziczani VIII, 1, prawdopodobnie teraźniejsze Swiniany, niedaleko Czarnego Halstrowa. U Thietmara Strela civitas (V. 22), według mowy lużyckiej Trzelany, przez opuszczenie S. Smoler. Ortsnamen. 9.

<sup>94)</sup> An. 993 Domasilich, Oyppernich, Mracenicich, Kuromirtwiche, Cralupech, an. 999 Sedlce. Erben. N. 78, 85.

<sup>95)</sup> An. 993. Schirnownice; an. 999 Myechnicy, Wodochoty. Erben. ibid.

<sup>96)</sup> An. 965. in pago Moroszanorum civitates imperatoriae proprietatis Luborn et Tuchime. Raumer N. 205. An. 965 Moser. ibid N. 206.

<sup>97)</sup> An. 995. Poztrigami in burgwardio Bidrizi. Raumer. N. 333.

<sup>98)</sup> An. 946 in villa que dicitur Robeli VI mansos, Hasselbach. Cod. N. 6.

<sup>99)</sup> An. 945 in pago Sermunti, in loco Steno. Raumer. N. 147.

<sup>100)</sup> An. 980 Domuki in pago Scitici: an 992 Domuiz in pago Scitici. Raumer. N. 282, 317.

<sup>101)</sup> Boruz (1004), Grona, Misni, Vedu et Tucherini. Thietmar II, 2, 9.

<sup>102)</sup> An. 965. Pretimi. Raumer. N. 203.

<sup>103)</sup> An. 981 Clotnie et Wozgrinie in pago Nikiki vel Mezumroka dicto. Wenck. Hess. Landesgesch. Urkundenbuch. N. 27. Posse Codex N. 28.

<sup>104)</sup> Cidini pod r. 972, w Thietmara II, 19, teraz Zehden w Neumark.

<sup>105)</sup> Crosno. 1006. Thietmar VI, 19.

<sup>106)</sup> R. 1000 Cesarz Otto III. podarował kościołowi Naunburgskiemu miasto Nimpši w Łużycach „burgwardium cum villulis Pozdicun, Gotheruna, Bezdicz, Cozewa, Lepi, Tamarini. Worbs. Neus Archiv. I. Theil. 1. 240. Tenże dokument w skróceniu przytacza Raumer. Regesta. N. 360.

<sup>107)</sup> R. 1004. Triebus et Luibocheli, Mroszina, Grothisti, Liubsi, Zlupist Gostewissi, ... in pago Lusici. ... situm. Worbs. Neu. Arch. I s. 242. Po serbsku:

Hrdly, Kurim, Hrudim, Slapczice, Zajeczje, Sazawa,<sup>108)</sup> Žatec,<sup>109)</sup> Praga,<sup>110)</sup> w Czechach, Olomuc r. 863 na Morawie,<sup>111)</sup> Wisły (Wislica) w IX w.<sup>112)</sup> w Chrobacy.

g) Mytologiczne: Iutrobóg<sup>113)</sup> na południe od rzeki Hoboli w Błoniach, Žycz w Serbsku nad Halstrowem,<sup>114)</sup> Mogilino między Łabą a Mildą.<sup>115)</sup>

## 6. Osady cudzoziemskie.

W pomnikach znajdujemy: Nemzi urbs nad r. Ślęzą r. 1017<sup>116)</sup> i Niempsi civitas nad r. Nisą w d. Łużycach r. 1000.<sup>117)</sup> O pierwszej z nich biskup merzeburgski Thietmar

---

Triebacz, Lubachow, Mroszna, Krosen (a może Grodziszczce?) Ług, Złupisti, według badaczy ma być Schiebsdorf niedaleko Łukowa, po serbsku Szupice. Czy nie właściwiej Slupice od r. Slupiej, Slube. Porów. Scheltz Gesch. d. Oberlausitz I, 45.

<sup>108)</sup> R. 993. Heridel, Złapcyce, Churimi, Chrudimi; an. 999 Zajecyje, Sazawa. Erben. N. 78 i 85.

<sup>109)</sup> Satzi. Thietmar VI, 8.

<sup>110)</sup> R. 993. Praga civitas. Erben N. 78. Wcześniej Ibrahim ben. Jakób przed r. 965 zwał Braga, Fraga. Kunik. Извѣстія Ал-Бекри s. 49.

<sup>111)</sup> A. 863. Olomutici civitas. Erben, N. 32.

<sup>112)</sup> Pogański książe siedzącъ въ Виелѣхъ. Żywot św. Metodogo. Biełowski M. P. I. s. 107.

<sup>113)</sup> Jutriboc. Thietmar VI, 24.

<sup>114)</sup> Mówiąc o założeniu przez Ottona I, około r. 968, biskupstwa w Życzu, Thietmar wyraża się „episcopum Citicensem.“ (II, 24), teraz Zeitz.

<sup>115)</sup> Per Niseni et Deleminci pagos usque ad Mogelini. Thietmar. IV. 4. Od wyrazu mogila, a wiadomo że w Słowiańszczyźnie niezliczona ilość mogił, z których każda ma jakieś mytyczne podanie. Znaczenie mogily tłumaczy się w języku litewskim, który zachował kilka wyrazów z tegoż korzenia, jak nap. Magilos i Magila bóg i boginia śmierci, migalus (participium perf. pas.), który usnął. Wojciechowski. Chrobacya 284.

<sup>116)</sup> Podczas wojny z Bolesławem Chr. cesarz Henryk II, błąkając się nad Odrą, niespodziewanie rzucił się na południe, „ad urbem Nemzi, eo quod a nostris olim sit condita. Thietmar. VII, 44.

<sup>117)</sup> An. 1000. Otto III... ecclesiae Nienburgensi dedit civitatem Niempsi, dictam, in ripa fluminis Niza, burgwardium cum villulis Pozdicum etc. Raumer. Regesta N. 260. Dokładniej Worbs. Neues Archiv. I, 240. W kronice Montis Sereni osada ta zwie się Niemeze. Hoffmann. Scr. Rer. Lus. IV. 44.

powiada, że została założoną przez jego rodaków, nie wymieniając czasu, w którymby to zaszło.<sup>118)</sup> Gdy jednak Niemzi nad Ślęzą była już w r. 1017 warownym grodem i w oczach Niemca wydała się miastem, oczywiście że powstała dawniej i zapewno z jeńców niemieckich, albowiem niepodobno dopuścić, aby wśród zaciętej walki ze Słowianami w X w., Niemcy zechcieli dobrowolnie siedlić się pomiędzy wrogami. Wreszcie w samej Germanii w X w. nie stawało Niemców dla osiedlenia ziem słowiańskich nad Mohanem i Solawą, a cóż dopiero mówić o wysiedleniu ich w głąb Słowiańszczyzny. Niempsi nad Nisą także z jeńców niemieckich powstać musiała przed r. 963, albowiem opanowawszy w tym roku Łużyce, Niemcy w razie założenia osady, dla swych rodaków, pewno — nazwaliby ją nie po słowiańsku a po niemiecku, podobnie jak w tymże czasie względem innych osad postępowali. Było więc w X w. dwie Niemcze, które początkiem swym sięgają w niewiadome czasy.<sup>119)</sup> W Sersbu na porzeczu Mildy wzmiankuje się r. 1159 osada słowiańska Niemcz,<sup>120)</sup> nazwa której widocznie od Niemców powstała przed r. 927, t. j. przed opanowaniem tej krainy przez Niemców, albowiem w przeciwnym razie osada nosiła by nazwę niemiecką. Niektórzy badacze upatrują w przytoczonych osadach ślady Niemców, którzy niby mieszkali nad Odrą i Łabą przed najściem Słowian w VI w.

<sup>118)</sup> Wyrażenie „a nostris olim est condita“, oznacza, że niegdyś t. j. dawno zbudowana.

<sup>119)</sup> W kronice Montis Sereni, w powieści o nadaniu różnych posiadłości kościołowi Nienburgskiemu, czytamy „quem secutus Otto III dedit eidem ecclesiae civitatem Niemeze vocatam, cum omni provincia ei attinente, quae habet VII milia mansorum. Henricus II quoque... dedit ipsi ecclesiae duas civitates Tribus et Lub<sup>1</sup> choh. Hoffmann. Ser. Rer. Lus. IV. 44. Są jeszcze inne wzmianki o dawniejszym istnieniu tej Niemczy. I tak: Bolesław czeski, podczas najazdu na Łużyce r. 990, będąc zmuszony przez Mieszka polskiego do odwrotu, dążąc od Odry i Słupy zajął po drodze jakiś gród, nazwa którego w kronice Thietmara opuszczona, ale komentatorowie Thietmara domyślają się, że na próżnem miejscu powinna być dopisana nazwa Niemczy. Szczegółowo o tem niżej § 52.

<sup>120)</sup> An. 1159 trans Mildam.... Nimcz, hactenus a Slavis possessas. Raurmer. N. 1278.



na ziemi nad temi rzekami położone,<sup>121)</sup> ale podobne mniemanie, jako nie mające najmniejszej podstawy naukowej, nie zasługuje na uwagę.

W Czechach osady z nazwami pochodzącymi od Niemców, zjawiają się w dokumentach dopiero w XII w., mianowicie: *N e m c z a n y*, której nazwa narodowa wskazuje, że osada początek zawdzięcza siedlakom niemieckim, — inne, jak *N e m c o w i c e*, *N e m c z i c e*,<sup>122)</sup> były siedliskiem ludzi, pochodzących od założyciela osady *Nemca*.

Nazwy narodowe udzielano osadom powstałym nietylko z Niemców, ale i z pokrewnych Słowian, losem zniewolonych zamieszkać na ziemiach sąsiadów. W dokumentach jednak do XI w. podobnych nazw nie znajdujemy, tylko z późniejszych wiadomości przekonywamy się, że wzmiankowany obyczaj istniał u Słowian. Z jeńców i przesiedleńców powstawały w Polsce takie osady jak: *Pomorzany*, *Jatwiengi*, *Niemce*, *Cygany*, *Kozaki*<sup>123)</sup> i t. d., ale częścię osady cudzoziemskie przybierały nazwy pospolite, powoli zlewały się z ludnością miejscową, z czasem różnice narodowe ścierały się.<sup>124)</sup> Podobnie działo się i w innych częściach Słowiańszczyzny.

Do osad cudzoziemskich w Polsce i Rusi badacze zwyczajnie zaliczają osady z nazwami narodowymi: *Serby* i *Czechy* poświadczające niby, że pierwotnie w takich osadach mieszkali

---

<sup>121)</sup> Platner. Ueber Spurens deutscher Bevölkerung zur Zeit der Slavischen Herrschaft in der östlich der Elbe und Saale gelegenen Länder. Forschungen zur Deutschen Geschichte. Göttingen 1877 s. 435—441.

<sup>122)</sup> *Nemczany* r. 1131, *Nemczice* 1131, *Nemcowice* r. 1240. Erben, Regesta. Index s. 760.

<sup>123)</sup> *Wojciechowski*. *Chrobacya*. 268 i inne.

<sup>124)</sup> *Wychodźcy* z *Łużyc* pod czas 30 letniej wojny założyli nad r. *Obrzycą* osadę *Chwałim*, dotąd są wyznania ewangelickiego, ale nabożeństwo odbywają po polsku, zlewając się coraz bardziej z ludnością polską. *Bogusławski*. *Rys dziejów Serbo łużyckich* s. 225. Kilkadziesiąt osad niemieckich w zachodniej *Galicyi* założonych przez rząd austriacki, dla rozkrzewienia niemieczyny, obecnie tylko religiją protestancką różnią się od tuziemców.

Serbowie i Czechy.<sup>125)</sup> Być może w niektórych osadach rzeczywiście osiedli Serby z nad Łaby i Czechy, ale większa ilość podobnych nazw powstała nie od imion narodowych, a z innych powodów, mianowicie: Czechy, Czachi od miejscowości jak wskazaliśmy wyżej,<sup>126)</sup> Serby jako przymiot ludzi, mający w prasłowiańskiej mowie pewne znaczenie, którego teraz nie pojmujemy.<sup>127)</sup>

Że nazwy osad mające brzmienie jednakowe z imionami narodowymi, nie zawsze oznaczają, aby osada powstała z przesiedleńców innego narodu, wskazują to: Prusy w Morawach r. 1052,<sup>128)</sup> Prusy i Prucki w gub. Kijowskiej, które pewno nie z nadbałtyckich Prusów powstały.

Osady cudzoziemskie w Słowiańszczyźnie północno-zachodniej powstawały w zależności od międzynarodowych stosunków. Wojny nieskończone z Niemcami i Skandynawami od VI do XII w. dostarczały mnóstwo niewolników, których obracano w poddanych i robotników, w odwet za Słowian uprowadzonych przez wrogów w głąb Germanii i na sprzedaż do oddalonych krajów. Osady z niemieckich niewolników nosiły niekiedy nazwy narodowe, czego śladem są wyżej wzmiankowane Niemcze, — inne pod niewiadomymi nazwiskami jakiś czas istniały, nim się złąły z miejscową ludnością. Dobrowolny napływ Niemców zaczął się w X w. po ujarzmieniu ziem słowiańskich nad Łabą, Solawą i Dunajem w Rakusach, ale osady niemieckie, głównie w miastach powsta-

<sup>125)</sup> Według Szafarzyka Czechów i Czechowe w Broniborskiem; Czechy, Czechowka, Czeszkowo w Rosyi; Czachorowo, Czachów, Czachówka, Czachy, Podczachy i t. d. w Polsce; Czech, Czechowice, Czechuwek i t. d. na Morawach, są niby pozostałością po Czechach. Star. Słow. § 40, I. s. 458. Podobnie Serbino w gub. Petersburgskiej, Sierby w gub. Mińskiej, Serby i Serbinówka w gub. Wołyńskiej, Serbentyny, Serbentyżki w Augustowskiem, Sarbice, Sarbiewo, Sarbin i t. d. w Polsce, mają także pobyt Serbów przypominać. Star. Słow. § 9, 5. s. 205.

<sup>126)</sup> Wyżej § 15, 3 f. Czechowie.

<sup>127)</sup> Rozbierając pochodzenie imienia narodowego *Srbi*, *Srbove*, coll. *Srb'* Szafarzyk przyszedł do wniosku, że nazwa ta nie innego nie mogła oznaczać, jak zrozenie, rodąka, rod, narod, łac. gens. natio, jakoż i przybliżné jemu a z tehoż korenén poszlé indické serim (natio) totéž wyznamenáwá. Star. Słow. § 9, 5 s. 208.

<sup>128)</sup> Prusi r. 1052, Pruzeh 1131. Erben. 115, 214.

jące, były bardzo nieliczne, albowiem, powtarzamy, w samej Germanii w X w. niestawało Niemców dla zasiedlenia ziem wydartych Słowianom. I niewcześniej aż w drugiej połowie XII w. Niemcy zdobyli się na rozmnożenie swych osad w zabranych krajach i to z pomocą Fryzów, Flamandów, Franków, Szwajcarów i innych włóczęgów. A gdy się ta różnobarwna ludność, z domieszką wynarodowionych Słowian, pod wpływem hierarchii kościelnej i centralizacji rządowej zlała w jedną masę chrześcijańsko-niemieckiego motłochu, wtedy dopiero niemieckie osady pomknęły się do Czech, Śląska i Polski, w części na Pomorze, gdzie Saksoni i Dani wcześniej już parli się na ziemie Obodrytów. Z innych narodowości cudzoziemskich osad w Słowiańszczyźnie do XI w. nie znajdujemy. Madiary w X w. ledwo stanowiska na południe od Dunaju zająć zdołali; żydzi waleśali się oddawna i w X w. nad Łabą skupowali niewolników, zamieszkiwali w miastach, ale o osobnych osadach ich nie słycać. W ogóle osady cudzoziemskie w Słowiańszczyźnie nie miały znaczenia aż do XII wieku a jakim sposobem rozmnożyły się, o tém we właściwem miejscu powiemy.<sup>120)</sup>

## 7. Epoki osiedlenia przed X w.

Przegląd wyżej przytoczonych osad następcza następcie uwagi. Osiedlenie Słowiańszczyzny nad Łabą, Odrą i środkowym Dunajem, od Pomorza bałtyckiego aż do Karpatów, dokonane w ciągu długiego czasu, przedstawia trzy epoki. Pierwszą z nich była epoka osiadania rodów na ziemi do nikogo nienależącej, powstawania osad rodowych, z nazwami patronymicznymi, zakończonemi na *icy, ice*. Drugą epokę stanowi wydzielanie się z rodów ludzi, którzy zamierzając pracować na własną rękę, zakładali wieśnice i dwory, przybierające nazwy od imion założycieli, z zakończeniem na *arwa, owa, ow, ina, ino, in*; epoka wy-

---

<sup>120)</sup> Ks. IV w dziale o wynarodowieniu.

tworzenia się posiadłości osobistej. Nareszcie wysiedlenie ludzi na ziemie właścicielskie, albo na pustkowie, należące do panującego księcia, dla rolnictwa, lub przemysłu, stanowi trzecią epokę osiedlenia: była to epoka powstawania wysiołków z najrozmaitszymi nazwami od imion pospolitych przybieranemi, epoka wytworzenia się posiadłości zależnej od księcia, a także powstawania osad niewolnych, poddańczych z krajowców i cudzoziemców. Te trzy epoki nie można rozgraniczyć pewnym czasem, a nawet wiekiem, albowiem osiedlenie odbywało się nie tak, aby jedna epoka poprzedzała następną. Przeciwnie osiedlenie dwóch, nawet trzech epok mogło dokonywać się w jednym czasie. Kiedy się mnożyły rody i wydzielone z nich rodziny zakładały nowe osady rodowe, nie przeszkadzało to niektórym ludziom zakładać na swą rękę osady właścicielskie, a innym osadzać przy swych wsiach i dworach czeladź z niewolników, cudzoziemców i innych biedaków zebraną. Słowem w najdawniejszej epoce osadnictwa rodowego, które się ciągnęło aż do X w. powstawały powoli wsie i dwory właścicielskie, a także wysiołki. Kraj pokrywał się mnóstwem osad, mających ustrój nie jednakowy. Wszystko to działo się w bardzo odległe czasy, rozwijało się powoli, sięgając początkiem swym w tak głęboką starożytność, że już źródła dziejowe nie wystarczają ani dla dokładnego poznania pierwotnego ustroju osiedlenia, ani dla oznaczenia, choćby przybliżonym sposobem następstwa epok po sobie. Zostaje więc wziąć pod rozwagę stan osiedlenia w X w. i zatem cofnąć się wstecz wieków tak daleko, jak źródła dziejowe pozwalają.

Najazdy Niemców w X w. na Serbsko, Łużyce i porzecze Hoboli, a jeszcze wcześniej bo od czasów Karola W. na Rakusy, zniszczywszy samorządy ludów słowiańskich, z gruntu wyrzuciły dawny ich ustrój towarzyski. Dawniejsze posiadłości książąt i zamożnych ziemianów słowiańskich przeszły w ręce zdobywców, którzy według obyczaju swego szerzyli pojęcie o prawie własności, całkiem różne od pojęć słowiańskich. W oczach Niemców zdobyty kraj był własnością panującego, ztąd ziemia i wszelkie

z niej użytki mogły zostawać w posiadaniu ludzi nieinaczéj, jak z łaski panującego. Wskutek tego ziemi do nikogo nienależącój nie stało, rody nie mogły już daléj szerzyć się i swobodnie rozrastać w nowo zakładanych osadach. Dalszy ich rozwój został wstrzymany. Natomiast mnożyły się wsie, dwory i wysiołki, które cesarze rozdawali swym sługom na prawie feodalnem. Takie zmiany najwcześniej dotknęły Serbsko między Solawą a Łabą i okolice Magdeburga, gdzie Saksoni utwierdziwszy się w r. 927, niedali się wyprzeć powstającym Słowianom, podobnie jak się stało na porzeczcu Hoboli i w ziemiach obodryckich. A jednak w Serbsku osady aż do końca X w. noszą nazwy słowiańskie, wprawdzie nieco poprzekręcane, gdzie niegdzie z dodatkiem *burg*, *radziejdorf*, przezywanie zaś osad od imion panów niemieckich poczęło się dopiero w XI w.<sup>130)</sup> i to z rzadka, bo powtarzamy, żywiół niemiecki w X w. w samej Germanii nie strawił jeszcze słowiańskiej ludności i nie miał sił do wylania się na nowo zabrane kraje, — w których osiedlenie słowiańskie przeżywało trzecią epokę, a zatem było już w pełni rozwoju.

Do dziejów osiedlenia ziem pomorskich i wyspy Rany przed XI w. niedostaje nam źródeł. Dokumenty dla tych stron poczęto pisać po dokonaniu podboju i wprowadzeniu chrześcijaństwa w XII w., kiedy już, po ogromnych zniszczeniach kraj był zrujnowany, ludność spędzona nieraz z swych dziedzin, siedliła się na nowo w miejscach bezpieczniejszych od najazdów nieprzyjaciół. Łatwo więc pojąć, że stan osiedlenia zaodrzańskiego Pomorza w XII w. był już inny, niż przed dwoma wiekami, a jednak z tego co znajdujemy na wyspie Ranie w XIII w. wnioskujemy, że osiedlenie téj krainy przeważnie było rodowe, nie wykluczając wszakże osad właścicielskich. Ranowie, mniej wystawieni na najazdy wrogów niż Obodryci, dłużej przechowali ustrój starożytny, Obodryci zaś zmuszeni ciągle czuwać nad obroną ojczyzny od

---

<sup>130)</sup> Wyjątek stanowi zapisana r. 974 Biendorf in pago Seremode (Zyrmuny). Raumer, N. 256, także N. 268, Posse. Codex N. 20.

wdzierających się Niemców, wcześniej rozwinęli ustrój monarchiczny, a to prowadziło do wzrostu osad właścicielskich na szkodę osad rodowych. O osiedleniu ziem pomorskich od XI do XIV wieku powiemy niżej,<sup>181)</sup> a tymczasem zwrócimy uwagę na kraje słowiańskie, które zdołały utrzymać swą niepodległość.

Stosunki z Niemcami wcześniej poznały Czechów z władzą monarchiczną. Książęta czescy, stojąc na czele orężnych zastępów w IX w. wzmacniali swą władzę, a w X w. posiadali władzę nieograniczoną. Z dokumentów przekonywamy się, że w drugiej połowie X w. książęta rozrządzali nietylko ziemią, lasami, wodami, ale i ludźmi, rozdarowywali klasztorom nietylko wsie i dwory, ale i osady rodowe. Poddanie było już rzeczą zwyczajną, a jakby dawno nastąpiło, bezpośrednich o tem wiadomości nie posiadamy. Ale fakt zależności osad rodowych od księcia wskazuje, że w X w. osady te straciły dawniejsze znaczenie, bo jeśli książę czuł się w prawie osady noszące nazwy patronymiczne rozdawać kościołom dla pełnienia obowiązku młynarzy, rybaków i innych służebnych powinności,<sup>182)</sup> toć osady te nie miały już praw obywatelskich, które niegdyś osadom rodowym przysługiwały. Zatem w X w. nazwy patronymiczne oznaczały już nietylko ludzi wolnych, ale i poddanych.

W Morawach władza monarchiczna, z powodu ciągłych bojów z Awarami i Niemcami od VII w., wcześniej niż w Czechach dojrzała, tak że w IX w. książęta z rodu Moimira rządili samowładnie. I jeśli Rościśław mógł oddać w r. 863 kościołowi Św. Piotra w Ołomuńcu wszystkich ludzi do zamku i miasta Ołomuńca

---

<sup>181)</sup> Niżej w ks. IV o wynarodowieniu.

<sup>182)</sup> An. 993 Boleslaus II . . . . contuli villam Brevnowa nomine, ante ipsum monasterium, cum omni familia et terra sufficienti, ac montem incultum ad meridiem tendentem a bivio quodam, in quo praeciduntur molares, Schirnovnice dicto . . . Scochowicz piscatores cum ipsa villa . . . Lubcicich silvam cum piscatoribus . . . Erben N. 78. An. 999 Boleslaus III monasterii S. Joannis in Ostrowo . . . villae et alia bona, quae contulit Boleslaus dux: Wodochoty, Zajecye, Blasin . . . De familia autem has villas: *Sawawa, Sedlee, Myechnicy*, piscatores autem *Drazowichich, Trebani, Lahowicyh*. Erben. N. 85.

należących,<sup>183)</sup> toć widocznie poddaństwo wtedy już w Morawach istniało, a gdzie było poddaństwo, tam własność osobista oddawna kwitnąć musiała. Jeżeli teraz przypomnimy, że u Durzyńców już w początku VI w. istniały dwa stany posiadaczy ziemskich, że ci Durzyńcy byli sąsiadami i pobratymcami Czechów i Morawianów, że rozwój tych ludów powstawał z ogólnego obyczaju narodowego, tedy łatwo pojmiemy, że na Morawie, w Czechach i Serbsku, tak samo jak i nad Solawą u Durzyńców obok osad rodowych istniały wsie i dwory właścicielskie już przed VI w. Skoro zaś należące do drugiej epoki osiedlenia osady właścicielskie istniały przed VI w., niema wątpliwości, że należące do pierwotnej epoki osiedlenia — osady rodowe — daleko wcześniej powstawały.

Należące do trzeciej epoki osiedlenia wysiółki, osady przemysłowe, służebne, cudzoziemskie i t. d. licznie wzmiankowane w dokumentach X w., przedstawiają wszelkie cechy prawidłowego rozwoju osadnictwa, a zatem udowodniają, że osiedlenie dokonane w dawniejsze wieki zakończonem zostało przed nadejściem X w. Dla porównania możemy wskazać na słowiańskie osiedlenie w Germanii, gdzie wcześniejsze źródła dziejowe, dały nam możliwość przekonać się o stanie osiedlenia słowiańskiego w VIII w.

Jakże było na wschód od Odry nad Wartą i Wisłą? Brak świadectw dokumentalnych do X w. nie jest wskazówką, aby tam działo się inaczej niż nad Morawą, Łabą i Solawą. Identyczność imion osobowych i nazw miejscowych co do formy i brzmienia,<sup>184)</sup> a także obyczaju bądź w zabudowaniu osad i podziale

---

<sup>183)</sup> An. 863. Ratis dux tradidit in die consecrationis ecclesiae sancti Petri in Olomutici, per venerabilem fratrem Kyrillum, omnes homines castelli et civitatis (Olomuc) ad ripam usque Maraue fluvii . . . Erben. N. 32.

<sup>184)</sup> W dokumentach czeskich z X w. wprawdzie dźwięku *q* i *ç*, także twardego *ł* już nie znajdujemy, ale w innych względach imiona osobowe i pospolite były takie same jak u Polaków. Różnica w formach i wymawianiu później dopiero wrastać poczęła.

gruntów, bądź w życiu i urządzeniu domowem, dowodnie wskazuje, że osiedlenie rozwijało się jednakowo na całej przestrzeni od Wisły, aż do Włtawy (Fuldy) i Czarnego lasu. Skoro więc na zachodzie t. j. w Germanii, Czechach, Morawie, osiedlenie przedstawia już w VIII w. cechy zupełnego rozwoju, śmiało powiedzieć możemy, że nad Wisłą i Wartą osady właścicielskie i poddańcze także przed VIII w. kwitnęły, a zatem należące do dawniejszej epoki osady rodowe wcześniej jeszcze wzrastały, początkiem swym sięgając w głęboką starożytność.

Tu zapewno czytelnik zechciałby, oprócz logicznych wniosków, mieć jeszcze inne dowody, dla oświecenia kwestyi żywo narodowość naszą obchodzącej? Gdy jednak dzieje milczą zupełnie o genezie osadnictwa na ziemiach polskich przed X w., przywołamy na pomoc wiadomości geograficzne Ptolemeusa.

Geograf aleksandryjski w opisie Germanii, ciągnącej się według niego od Renu do Wisły, wyliczył mnóstwo miast, których położenie szerokościami i długościami geograficznymi oznaczył. Niedokładność pisowni, tudzież mylne wymawianie w ustach Greków nazw cudzoziemskich, uczyniły niepodobieństwem odgadnąć nazwy wszystkich miast ptolemeusowych. Niektóre jednak położeniem geograficznym i brzmieniem zwracają na się szczególną uwagę. I tak: *Brodentia*, teraz Furt, po czesku Brod nad r. Kubą w Bawaryi, *Lugidunum*, Ługnica, teraz Lignica w Śląsku, *Kalisia*, teraz Kalisz nad Prosną uderzającym sposobem przekonywają, że już w II w. przodkowie nasi dawali osadom nazwy stosowne do miejscowości, tak dokładnie, że i dziś jeszcze powyższe nazwy nie tylko są zrozumiałe w potocznej mowie, ale i charakterowi miejscowości odpowiadają zupełnie. Skoro więc w II w. na ziemiach polskich istniały osady z nazwami topograficznymi <sup>135)</sup>, oczywiście, że osady właścicielskie jako starsze,

---

<sup>135)</sup> Oprócz przytoczonych nazw Ptolemeusa, zwracają uwagę: *Eburunum* = Brno w Morawach, które według Brandla można wyklądać „na bahnate místo“ i rzeczywiście stare Brno (Brün), według mowy miejscowej, leży „na luze“; *Asanka-*



a tem bardziej osady rodowe jako jeszcze starsze początkiem swym sięgają w przedchrystusowe czasy.

Być może przytoczenie kilku osad wyda się komu niedostatecznym dla rozwiązania tak ważnej kwestyi jak ustroj osadnictwa na ziemiach polskich w pierwsze po Chr. wieki. Uprzedzając wątpliwość w tym względzie spieszymy z objaśnieniem, że w obecnej kwestyi jedna nazwa Kalisza jest rozstrzygającą. Albowiem dopóki przekonani jesteśmy, że nazwa Kalisza pochodzi od kaliska, oznaczającego w mowie polskiej błoto, bagnisko, że Kalisz ptolemeusowy leżał na drodze, między kaliskami, pod tymi samymi stopniami geograficznymi co i terażniejszy Kalisz i że nazwa Kalisz nie była wyjątkową, a udzielała się osadom położonym nad błotami, czego liczne przykłady dotąd znajdujemy na porzeczech Noteci i Warty<sup>136)</sup> — dopóty nie przestaniemy twierdzić, że w II w. na porzeczu Warty wznosiły się osady, którym przodkowie nasi nadawali nazwy stosownie do charakteru miejscowości, że podobne osady zakładali ludzie wysiedleni z osad rodowych, które wcześniej powstawały u plemion dokładnie przez Ptolemeusa i Tacyta wyliczonych. W obec świadectw tych dwóch i wielu innych pisarzy o zasiedleniu kraju nad Odrą, Wartą i Wisłą przez liczne ludy swewskie (Słowiańskie)<sup>137)</sup>, znika wszelka wątpliwość względem istnienia w owe czasy stałych osad ludzkich. Nazwa Kalisza niezbitym sposobem wskazuje do jakiej narodowości należały te osady i do jakiej epoki osiedlenia odnieść je wypada.<sup>138)</sup>

---

Ołomuniec, który już w IX w. był znakomitym grodem i centrem Żupy; B u d o r g i s = Brod w Czechach nad Szawą; S e t i d a w a = Żnin, A s k a u k a l i s = Osielsk, S k u r g o n według N. Sadowskiego Czersk w Prusach Zachodnich (Pamiętnik Ak. Um. 1876 s. 24). Czy nie pewniej będzie Skurcz?

<sup>136)</sup> Wyżej. Ks. I. 125, 159.

<sup>137)</sup> Wyżej ks. I.

<sup>138)</sup> Jeźliby krytyka zechciała twierdzenie moje posądzić o bezzasadność lub brak dowodów, powinna by najprzód dowieść, że wszystko co powiedziałem o nazwie Kalisza nie daje się usprawiedliwić, mianowicie, że nazwa Kalisza nie pochodzi od kaliska, nie jest polską, że Kalisz Ptolemeusa nie leżał nad kaliskiem, że mnó-

## § 19.

### Grody i Miasta.

#### 1. Starożytność grodów, ich ustrój i różnica od miast.

Wrodzona Słowianom towarzyszość, poczucie potrzeby gromadzenia się dla sprawowania obrzędów religijnych i załatwiania potrzeb ogólnych, a także konieczność obrony od nieprzyjaciół, rozwinęły w głębokiej starożytności obyczaj wznoszenia grodów, ustrój których stosował się do potrzeb i miejscowości.

Najdawniejszą o grodach wzmiankę w pomnikach po słowiańsku pisanych, znajdujemy w legendach o grodach morawskich za czasów apostoła Ś. Metodego w IX w.<sup>1)</sup> Wówczas mówiono *g r a d*, *h r a d*, z czego widocznie, że pierwotna nazwa powstała od *o g r a d y* t. j. ogrodzenia drewnianym częstokołem, lub płotem. Zatem pierwotnie grodem zwało się miejsce ogrodzone. Ale świadectwa dziejowe i zabytki przeszłości pozostałe na miejscu przekonywają, że od najdawniejszych czasów grody okopywano głębokimi rowami i otaczano wałem. Podróżnik X wieku Ibrahim-ibn-Jakob, zwiedziwszy północno-zachodnią Słowiańszczyznę przed r. 965, podaje nam ciekawy opis wznoszenia grodów słowiańskich. Według jego powieści, Słowianie, zamierzając wznieść warownię, wybierali miejscowość obfitą w wodę i trzcinę, oznaczali okrągłe, lub czworokątne miejsce, które okopywali rowem, a wyrzuconą z niego na wał ziemię ubijali na kształt ściany,

---

stwo Kaliszów i innych, od pierwiastku *k a l* powstałych nazw, udzielają się osadom na wyżynach, a nie nad błotami położonym. Nie łatwa to sprawa! A jednak zwoleńnicy hipotezy o napływie Słowian na ziemię polskie w VI czy V w. coś przecie powiedzieć muszą dla usprawiedliwienia bałamuctwa, sprawującego zamęt w odtworzeniu pierwotnych dziejów Polski i Słowiańszczyzny.

<sup>1)</sup> I poruci jemu wsie cerkwi i strizniki wo wsiech hradiech. Ot tohože dnie welmi nacząt rasti uczenie boże i striznicy muoziti się w wsiech hradjech. Żywot Św. Metodego. Bielowski M. P. I. 106.

# T R E Ś Ć

## KSIĘGA IV.

### Ustrój Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej od VI. do XIII. w.

#### § 18.

##### Osiedlenie Słowiańszczyzny niepodległej.

	Strona
1. Powierzchnia kraju . . . . .	272
2. Dawność osiedlenia . . . . .	275
3. Osady rodowe . . . . .	277
4. Wsie i dwory właścicielskie . . . . .	281
5. Wysiółki . . . . .	284
6. Osady cudzoziemskie . . . . .	290
7. Epoki osiedlenia przed X. w. . . . .	294

#### § 19.

##### Grody i Miasta.

1. Starożytność grodów, ich ustrój i różnica od miast . . . . .	301
2. Grody starożytne, książęce, stołeczne . . . . .	307
3. Grody główne i gródki, grodziszczą . . . . .	312
4. Przedgrody, Wiki, Targowiszczą, Miasta . . . . .	315

#### § 20.

##### Ziemstwa.

1. O ziemstwach w ogóle i ich nomenklaturze . . . . .	324
2. Żupy . . . . .	326
3. Burgwardy, Kasztelanije, Grodzstwa . . . . .	333
4. Przegląd żup . . . . .	337
a) W Serbach . . . . .	338
b) W Lużycach . . . . .	343
c) Na ziemiach Obodrytów . . . . .	344
d) Na ziemiach Lutyków . . . . .	352
e) Na Pomorzu . . . . .	362
f) W Czechach . . . . .	368
g) W Morawach . . . . .	388

#### § 21.

##### Obywatelstwo.

1. Wspólnowładni dziedzice . . . . .	394
2. Obce . . . . .	398

	Strona
3. Lechi . . . . .	405
4. Ludność zależna i nieswobodna . . . . .	410
a) Ludność służebna . . . . .	410
b) Ludność nieswobodna: jeńcy i brańcy wojenni; chłopci, dziesiętnicy . . . . .	414
c) Zakup niewolników na targach z ludzi wszelkich narodowości . . . . .	417
5. Kmęty . . . . .	423
6. Nierówność obywatelstwa . . . . .	426

## § 22.

### Zarząd i Władza.

1. Starostowie i Żupani . . . . .	431
2. Kneźcie i Wierchi . . . . .	436
3. Książęta w pra-stare czasy . . . . .	439
4. Władza książęca do X. w. . . . .	441
5. Wzrost władzy książęcej . . . . .	444
6. Stosunek żupanów do książąt . . . . .	451
7. Możliwość władzy . . . . .	454
8. Dostojność królewska . . . . .	463

## § 23.

### Udział narodu w zarządzie kraju.

1. Gromady, zbory i wiece w przedchrześcijańskie czasy . . . . .	468
2. Powszechny wiec Lutyków . . . . .	474
3. Teokracja Ranów . . . . .	478
4. Wiece pod rządem monarchicznym w epoce X—XIII w. . . . .	480
a) Zwolywanie wieców . . . . .	481
b) Miejsce obradowania wieców . . . . .	483
c) Skład wieców . . . . .	486
d) Przedmioty obrad wiecowych . . . . .	491
e) Porządek obrad wiecowych . . . . .	502
5. Stosunek wieców do władzy monarchicznej . . . . .	512

